KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 1 (13) Maja. — Rok 1853.

№ 123.

Jutro, Śgo Bonifacego M.

Jutro, jako w wigilję *Zielonych Świątek*, odprawiane jest z rana w Kościołach Nabożeństwo, podobne do tego, jakie odbywa się w *Wielką Sobotę*. Czytają się Proroctwa, święci się woda do Chrztu, śpiewa się Litanja wielka, i Msza uroczysta z uderzeniem na Glorja we dzwony. Niegdy w dniu tym jak w *Wielką Sobotę*, Chrzest Śty był uroczyście udzielany.

Nabożeństwo do N. MARJI PANNY, rozpoczęte z miesiącem Majem, odbywa się także codziennie z jak największą uroczystością w Kościele WW. PP. *Kanoniczek*, i ściąga znaczną liczbę pobożnych.

Pojutrze, jako w doroczną uroczystość Zesłania Ducha Świętego, odprawiać się będzie w Kościele WW. PP. *Sakramentek*, Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Processjami i Kazaniem na Summie. W tymże dniu po Nieszporach, odbędzie się w Arcy-Bractwie Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU, przy powyższym Kościele, posiedzenie elekcyjne; na które toż Arcy-Bractwo, wszystkich swych Członków i Adoratorki, najuprzejmiej zaprasza.

Nowiny Dworu.— *Z Petersburga.*— Dnia 21 Kwietnia (3 Maja), Pan *Demaisières*, Sekretarz Poselstwa *Belgijskiego*, i Vice-Hrabia *de Vallat*, Konsul *Francuzki*, mieli zaszczyt być przedstawieni N. CESARZOWI.

Tegoż dnia, Hrabia *Vitzthum d'Eckstaedt*, Sprawujący interesa N. Króla *Saskiego*, i Vice-Hrabia *Jonghe d'Ardoie*, Konsul Jeneralny *Belgijski*, oba opuszczający swoje stanowiska, mieli zaszczyt pożegnać J. C. MOŚĆ.

Rozkazem Cesarskim, Radca Tajny, Sekretarz Stanu, Senator, *Taniejew*, Zarządzający Wydziałem I Kancellarji J. C. MOŚCI, Główno-zarządzający Departamentem Inspektorskim Cywilnym i Członek Rady Państwa, mianowany został Rzeczywistym Radcą Tajnym.

Tymże Rozkazem, Rzeczywisty Radca Stanu Piotr *Eliaszewicz*, Dyrektor Kancellarji JO. Xięcia Namiestnika Królestwa *Polskiego*, mianowany został Radcą Tajnym.

Tymże Rozkazem, Sekretarz Stanu, Senator, Radca Tajny *Brock*, Zarządzający Ministerstwem Finansów, mianowany został Ministrem Finansów.

Rada Administracyjna, udzieliła dymissjonowanemu Jenerałowi-Lejtnantowi Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, Alexandrowi *de Glasenapp*, i Andrzejowi-Jakóbowi-Armandowi *Gothier*, 10cio-letni list przyznania wynalazku na wyrabianie z torfu massy trojakiego gatunku, zastąpić mającej węgiel kamienny, węgiel z drzewa i węgiel z kości.

JO. Teodor Xiążę *Warszawski*, Hrabia *Paskiewicz Erywański*, Fligiel-Adjutant J. C. K. MOŚCI, przybył wczoraj wieczorem z *Dubna* do *Warszawy*.

JW. Jenerał Hrabia *Mensdorff-Pouilly*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny J. C. K. Apostolskiej Mości, przy Dworze N. CESARZA, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*, i wczoraj wyjechał do *Wiednia*.

JW. JX. Michał *Marszewski*, Prałat Katedry i Administrator Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, wyjechał z *Warszawy* do *Włocławka*.

JW. JX. Prałat *Myśliński*, Administrator Dyecezji *Płockiej*, przybył z *Pułtuska* do *Warszawy*.

Exportacja zwłok ś. p. Józefa *Jędrzejewicza*, o którego niespodziewanym skonie donieśliśmy wczoraj, odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz: 6ej po południu, z domu własnego przy ulicy *Podwal* Nro 526, na smętarz *Powązkowski*; na którą, pozostała po zmarłym Żona wraz z Dziećmi, zaprasza. Dla uproszenia pokoju duszy zmarłego, od rana obok zwłok Jego, odprawiane są Msze żałobne.

W dniu 9 b. m. zgasł snem wiecznym ś. p. Tadeusz *Szczepański*, Naczelnik Sekcji fabrycznej w Wydziale Przemysłu i Kunsztów, w K. R. S. W. i D., którego śmiertelne szczątki, Koledzy i Przyjaciele, ponieśli onegdaj na ramionach, z ulicy *Grzybowskiej*, do miejsca dosądnego spoczynku, na smętarz *Powązkowski*, poprzedzone licznemi konwentami Kapłanów, mających na czele JW. *Marszewskiego*, Administratora Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*; w asystencji JJWW. Kanoników i Kleru XX. *Missjonarzy*; za temi, Rodzina, oraz liczny szereg dostojnych Osób, Koledzy, Przyjaciele, i czciciele zmarłego, pieszo towarzyszyli aż do samego grobu. Tam cicha łza prawdziwej przyjaźni i głuche westchnienia mieszały się z pieniami pociechy religijnej, dopóki na śmiertelne szczątki, nie rzuciła garść ziemi przyjazna ręka. Rzadki w swoim rodzaju widok smętny i tkliwy, zarazem nie śnił okazałością, lecz powszechnym żalem po skonie człowieka, który ze wszech miar na niego zasłużył i zjednać potrafił miłość i szacunek tych co go bliżej znali, przez prawość nie skalaną charakteru i dobroć serca. Spokojny, cichy, łagodny w obejściu, bez uprzedzenia pomimo wyższego ukształcenia i obszernych wiadomości, nie dziw, że tyle serc dla siebie życzliwych zjednać potrafił. Te kilka wyrazów kreśli przyjazna ręka, nie dla pochwały, bo jej w całem życiu ś. p. *Tadeusz* unikał, lecz jako wiadomość o jego skonie dla rozproszonych po różnych stronach kraju Krewnych i Przyjaciół zmarłego.— *M****

W *poglądzie ogólnym* na handel zewnętrzny Cesarstwa w r. 1851, znajdujemy następujące cyfry dotyczące wywozu produktów Królestwa, za granicę: *zboża* wszelkiego rodzaju za rs. 1,569,673; *skór* surowych za rs. 1,219; *lnu* pudów 10,511; *konopi* pud: 130; *drzewa* za rs. 470,798; *żelaza* pudów 19,214; *łoju* pudów 2,085; *siemienia konopnego* czetwierti 11,592; *wełny* pudów 104,723; *szczeciny* pud: 8,722. Wywóz ogólny produ-

tów z Cesarstwa i Królestwa za granicę, był w r. 1851 (jak już na innem miejscu wspomnieliśmy) rubli sr: 97,394,457.

Pamiętnika Religijno-Moralnego, zeszyt za miesiąc Maj r. b. czyli piąty tomu 24go, wyszedł z druku, i zawiera: O przekładach Pisma Śgo na język *Słowiański*; o Śtej *Lipce*; Xięgę Śgo Cypryana Biskupa *Kartagińskiego* i Męczennika, o śmiertelności; Missje w *Kaliforniji*; Wiadomość o życiu i pismach X. Idziego *Presiowskiego*; Testament Kardynała Xięcia Melchjora *von Dieppenbrock*; Korrespondencję; Kronikę Kościelną, i *Rozmaitości*.

Do niektórych exemplarzy dzisiejszego *Kurjera*, stosunkowo do nadesłanej *Redakcji* liczby exemplarzy, dołącza się *Rachunek* z funduszu, zebranego z *widowisk scenicznych* w dniu 1/13 Marca r. b. w obu teatrach *Warszawskich*, danych przez Dyrekcję Teatrów, na korzyść Zakładu Starców i Kalek pod zarządem War: Tow: Dobroczynności zostających. Według tego rachunku, pomiędzy ofiarami jakie za bilety wpłynęły, najpierwsze miejsce trzyma dar JO. Xiężnej Warszawskiej Namiestnikowej Królestwa, albowiem za lożę, na widowisko w Wielkim Teatrze, Jej X. Mość, ofiarować raczyła rs. 100. Policzywszy zaś wszelkie wpływy i naddatki, dochód z tych przedstawień, przyniósł zysku czystego na korzyść Warsz: Tow: Dobr: rs. 2,536 kopiejek 15. Od dochodu tego nie potrącają się żadne wydatki, gdyż chętna jak zawsze w przyłożeniu się do celu dobroczynnego Dyrekcja Teatrów, uwolniła Towarzystwo Dobroczynności od wszelkiego rodzaju kosztów. Dodać tu musimy, iż w ustanowionym dla urządzenia widowiska Komitecie, a złożonym z Członków Warsz: Tow: Dobroczynności, i Dyrektora Teatrów J. *Jasińskiego*, Prezydował Xiążę Kazimierz *Lubomirski*.

Z okoliczności zbliżającej się pory leczenia wodami mineralnemi, ruch w transportach tychże objawił się jak największy. W tych dniach bowiem koleją żelazną, nadeszło przeszło 200 skrzyń wód zagranicznych, dla znanego od lat tylu składu P. *Heinricha* przy ulicy *Senatorskiej*, w domu *Petyskusa*, obok XX. *Reformatów*. Wszystkie te wody jak przekonaliśmy się naocznie ze świadectw, są jak najświeższe, i zapewne jak zawsze znajdą i w tym roku odbyt.

Do rzędu osobliwości, pojawiających się w tych czasach w *Redakcji Kurjera*, a odnoszących się do sztuk pięknych, policzyć należy obraz akwarelowy *Freya*, o którym w słowniku malarzy *polskich*, zaszczytnie Baron Edward *Rastawiecki* wspomina. Według zdania szanownego Autora, obraz ten ma przedstawiać *Wjazd Henryka Walezjusza do Polski*; nam jednak zdaje się iż to jest wjazd *Stefana Batorego*, Xięcia *Siedmiogrodzkiego*, przy powołaniu go na Króla. Warto zatem, aby znawcy roztrzygnęli tę kwestję, zwłaszcza, gdy obecny Właściciel tego, w całem znaczeniu słowa arcydzieła, P. Józef *Rusiecki*, znany miłośnik starożytności, pozostawił go na czas niejaki w *Redakcji Kurjera*, za nim przesłany zostanie do dóbr jego *Trojanki*, dla ozdobienia miejscowej galerji.

Już donieśliśmy o nowo założonym składzie materjałów piśmiennych i sygar, w domu Hra: Andrzeja *Zamoyskiego* na *Nowym-Świecie*. Onegdaj, jako dopełnienie urządzenia tegoż zakładu, ujrzeliśmy ogromną *rączkę*, trzymającą olbrzymią *paczkę* sygar. Jest to robota snycerska, wykonana z drzewa przez P. *Mojmana*. Sygara te odpowiadają rączce, i nawzajem; nie wiemy wszakże, czy znalazłby się taki zwolennik, któryby tego rodzaju *sygarko*, wykurzył, chociażby nawet po dobrym obiedzie.

Jużeśmy pisali że kolor *fioletowy*, jest obecnie w modzie. *Żurnale* najświeższe fakt ten potwierdzają, zapewniając że wszystkie odcienia koloru *lila*, z *fijołkowym* rywalizują. Z kwiatów sztucznych, *fijołki* także zdobią massę kapeluszy, kapotek, czepków, i sukien.

Gajowe śpiewaki *słowiki*, które zwykle odzywają się z nadejściem Maja, już brzmią po ogrodach, i coraz liczniej zaczynają się ukazywać na ulicach i targach tutejszych. Wiadomo ile ta coroczna dostawa wpływa na niszczenie tego ptastwa; to też np. w *Nassauskiem*, dla zapobieżenia ubytkowi *słowików*, wydano przepis zakazujący chwytania takowych, a tembardziej niszczenia ich gniazdek. Chowanie zaś w klatce obłożono ponia ich gniazdek. Chowanie zaś w klatce obłożono podatkiem, który wynosi blisko do półtora dukata. Jedyny to środek, dla wytępienia tego amatorstwa, które więcej szkody jak przyjemności przynosi.

Pojutrze tedy, a raczej po-zajutrze, czyli w *Poniedziałek*, wystąpienie ogólne i wędrówka do *Bielan*. Idzie tylko o to, aby nam pogoda dotrzymała placu, czego tem bardziej spodziewać się należy, gdy nawet owa trzydniówka chłodna, jaką nam zwykle sprowadzają corocznie dnie: *Serwacego*, *Pankracego* i *Bonifacego*, w tym roku jakoś odmieniła swój tryb, i wczoraj z pierwszym Patronem, *Pankracym*, jak najpiękniejszą od samego rana przyniosła nam pogodę, chociaż wieczorem był mocny wicher i zimno. Czas też zaprawdę, abyśmy po tylu zimnach, śniegach i słotach, pokosztowali i ciepła. Jeżeli zatem pogoda dotrzyma, to i *Bielany* odżyją w tym roku. Dawny ten zwyczaj, którego historję podaliśmy nieraz, uświęcony został przez Ojców naszych, a nam przekazany w spuściźnie. Chociażby zatem dla utrzymania samego zwyczaju, należy przypomnieć sobie o *Bielanach*; a jeżeli w tym roku niedopiszą nam, tak jak niegdyś bywało, cugi i kolasy, dodające tyle świetności przejażdżce, (o czem wszakże wątpiemy), w każdym razie dotrzymają nam dorożki i bryczki, łodzie i gondole (ub. *Warszawskie*), a kto wie czy i który z paropływów nieuderzy w skrzydła jak *kogut* przed pianiem, i krająć niemi grzbiet szumiącej *Wisły*, nieodbije z rozpuszczoną flagą od przystani, u stóp gronu leżącej, aby nas powieść pod *Kamedulskie* wieżyce. Zobaczemy jak to będzie! Dziś rano, mieliśmy już deszcz ulewny, a stan powietrza oziębiony.

Dalsze prace ogrodnicze na placu przed Kościołem *Ewangelicko-Augsburgskim*, postępują. Do kilkudziesięciu już drzew zasadzono; stoją one teraz już we dwa rzędy od ulic *Królewskiej* i *Mazowieckiej*; nadto wysadzono aleę skośną od rogu wyż wspomnionych ulic, aż do Świątyni.

Jakkolwiek ani przewidujemy ani spodziewamy się nowego wylewu *Wisły*, zawsze jednak czujemy się w obowiązku donieść mieszkańcom *Powiśla*, że od onegdaj woda na *Wiśle* pod *Warszawą* przybierać zaczęła, i przybór ten przeciągnęła przez wczoraj. Dowodem tego, iż onegdaj mieliśmy stop 9 cali 10, a wczoraj rano stop 10 cali 2. Około południa zaś dnia wczorajszego, przybór nieco ustał, ale piana nie przestała płynąć. Dziś rano stan wody na *Wiśle* pod *Warszawą* stop 11.

Mam zaszczyt zawiadomić WW. Doktorów, i szanowną Publiczność, iż do składu wód mineralnych naturalnych przy Aptece mojej na rogu ulicy *Bielańskiej* i *Długiej*, nadszedł transport wód wprost ze źródeł czerpanych, jako to: *Karlsbadzkich* we wszystkich gatunkach, *Ober-Salsbrunn*, *Kreutznacher-Elisenquelle*, *Kissingen-Rakocy*, *Pilnauska* i *Seidschitzka*; o nadejściu innych gatunków nieomieszkam zawiadomić; świadectwa pochodzenia i świeżości wód, na żądanie będą okazywane. Zaopatrzyłem się także w podpuszczkę *Reinerską* do robienia serwatki; w sól *Karlsbadzką* naturalną, pastylki *Vichy* i *Bilińskie*; oraz do kąpieli: w sól morską, *Kreutznacher-mutterlange*, szlam i ług *Ciechociński*. — S. *Belke*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Dramie *Ona jest obłąkana*, przywołani zostali PP. *Komorowscy* po 3-kroć.

Anglja. — Izba niższa większością 286 przeciw 61 głosom, odrzuciła poprawkę żądającą, by podatek dochodowy nie był zaprowadzany w *Irlandji*. Sprawa z Panem *Duffy* zgodnie załatwioną została. — Wykaz urzędowy wywozu i przywozu towarów w ciągu pierwszego kwartału r. b., nader pomyślne wskazuje wypadki; dowodzi bowiem najprzód, że wywóz w porównaniu z pierwszym kwartałem r. z., powiększył się o 23 procent; przywoz zaś również znacznie powiększony, wskazuje wielkie podniesienie się dobrego bytu w *Anglji*, zwłaszcza pomiędzy klassami pracującemi. — Do *Australji*, ważnym artykułem wywozu jest piwo. (Preuss: Ztg).

Austrja. — Cesarz rozkazał objawić wszystkim wojskom, które defilowały przed nim na ostatniej rewji, swe najwyższe zadowolenie. — Król *Pruski* spodziewany jest w *Wiedniu* w dniu 19 lub 21 b. m.; stosowne rozkazy już do dyrekcji kolei żelaznych odeszły. — Xżę *Danilo Czarnogórski*, opuścił *Wiedeń* w towarzystwie Jenerała *Mamula*, i udał się do *Cetynji*; przed odjazdem odwiedził Hra: *O'Donnell* i Kawalera *Ettenreich*. — Kolej żelazna *Semeryngska* otwartą być ma w Sierpniu; Komissja teraz zwiedza roboty; próby jazdy w końcu Maja zaczną się. — W *Węgrzech* niecierpliwie oczekują nowego prawa gminowego, nader ważnego dla tej prowincji. — Pewien dom handlowy sprowadza tu na próbę banany, które mają zsstąpić kartofle; smaczny ten i pożywny owoc, spożywa się pieczony lub gotowany, a jest tak wielki, że trzy tuziny wystarcza na wyżywienie dorosłego mężczyzny przez tydzień. — Z *Voralbergu* donoszą o licznych szkodach zrządzonych spadaniem lawin. — W *Krakowie*, mają założyć czwartą ochronę. (Lloyd. — Czas).

W dniu 8 b. m., wystąpić miała we *Lwowie*, w dramacie *Quasimodo*, (Wiktora *Hugo*). Panna Joanna *Kotowska*, b. Artystka dramatyczna, Teatrów *Warszawskiego* i *Wileńskiego*.

Francja. *Paryż 7go Maja*. — Ciało Prawodawcze dziś po biurach rozbierało projekta do prawa o kolei żelaznej z *Lyonu* do *Genewy*, i o funduszu na wsparcia dożywotne dla starych żołnierzy. Pierwszy projekt nie znalazł wielu stronników, bo na 6ciu mianowanych Komisarzy, 4ch mu jest przeciwnych; drugi przeciwnie bardzo dobrze był przyjętym, owszem zalecano Komisarzom, by zrobili jak można najwięcej dla starych obrońców kraju. Na posiedzeniu publicznem przedstawiono Ciału Prawodawczemu mnóstwo nowych projektów do prawa, ważnych i zwłoki nie cierpiących; zdaje się więc, że posiedzenia Izb dekretem przedłużone zostaną na jakie dni 10 lub 15; na Poniedziałek bowiem, przyrzekają jeszcze przedstawienie innych projektów; pomiędzy temi wiele będzie miejscowych, jak pozwolenie zaciągnięcia pożyczek udzielone miastom. W ogóle Ciało Prawodawcze stara się odzyskać czas stracony, i objawia niemałą energję. — *Monitor* ogłosił artykuł dowodzący potrzeby i pożytku wielkich robót rozpoczętych dziś w *Paryżu*, i ubezpieczający osoby mogące mniemać, że te roboty zanadto obciążą budżet miasta; roboty dotąd rozpoczęte ocenia *Monitor* na 100 miljo: fr. wydatków, i wykazuje, iż wydatek z łatwością pokrytym zostanie; że w 1858 miasto mieć będzie długu tylko 50 miljo: fr., a i ten spłacony będzie do 1870 r. W końcu *Monitor* wykazuje korzyści niezmierne z tych robót a zwłaszcza z ukończenia *Luwru*. — Departamenta Cesarstwa rozdzielono na 4 wielkie okręgi; każdy z tych okręgów oddano pod inspekcję jednego z mianowanych niedawno Komisarzy nadzwyczajnych. — Na równinie *Satory* urządzą obóz, w którym stanie 4 pułki piechoty; do manewrów należeć będą pułki jazdy stojące w *Wersalu*. — Dziś odbył się pogrzeb zwłok P. *Donoso-Cortez*, Margrabiego *Valdegamas*, Posła *Hiszpańskiego*, przy tutejszym dworze; całe Ciało dyplomatyczne w wielkich mundurach, mając na czele Nuncjusza, piechotą postępowało za trumną od pałacu Ambasady do Kościoła Ŝgo Filipa. — Horacy *Vernet*, przybył do *Paryża* z *Algieru*; ale wraca tam wkrótce, bo chce mieć udział w wyprawie ruszającej na *Kabylję*. — Jakiś Inżenjer *Angielski* zapewnia, że wynalazł nowy rodzaj lokomotyw, które mogą z największem dla podróżnych bezpieczeństwem odbywać na godzinę 160 kilometrów, (przeszło 23 mil polskich). — Wyprawa do *Kabylji*, rozpocznie się około 30 b. m. Dowodzić będzie sam Jenerał-Gubernator. (Indep: Belge).

Prusy. — W dniu 6 b. m., odbyło się uroczyste wręczenie Orderu *Złotego Runa*, Xięciu *Pruskiemu*, w obec Królów *Pruskiego* i *Belgijskiego*, obu, Kawalerów tego Orderu, oraz Xiążąt krwi *Pruskich* i wielkich Dygnitarzy, w komnatach *Fryderyka Igo*, w zamku *Berlińskim*. Order niósł na złotym półmisku, Pułkownik *Vega*, z *Madrytu*, z nim przysłany; wręczał zaś go Xięciu z zwykłym ceremonjałem Król *Pruski*, do tego umocowany przez Królowę *Izabellę*, jako starszy Kawa-

ler *Złotego Runa*. Po tej ceremonji odbył się w zamku obiad galowy. — Król *Belgów* dnia 10 b. m., opuścił *Berlin*. (Neue Preus: Ztg).

Włochy.— Izba Deputowanych w *Turynie*, zajmuje się rozbiorem projektu do prawa o kolei żelaznej do *Lago Magiore*. Policja ciągle bardzo czynnie występuje przeciw wychodźcom nadużywającym prawa gościnności, i wielu z *Piemontu* oddala. (Lloyd).

Rozmaitości. — *Calame*, sławny malarz krajobrazów, umarł w *Bruxelli*.— Galerja Xięcia *Canino* (Lucjana *Bonapartego*), rozsprzedaną została na licytacji w *Londynie*. Trzej Królowie, *Rubensa*, poszły za 1,200 funt: szt:, obraz jeden przez Tiberio *d'Assissi* z r. 1507, za 399 funt: szt:.— Ulice *Londynu* czyszczone bywają przez maszynę ciągnioną końmi, która czynność tę taniej i szybciej odbywa, aniżeli praca ręczna. Olbrzymi ten zamiatacz składa się z kilku walców szczotkowych, które się obracają, chwytają śmieci i z nich się oskrobują do wielkiej skrzyni w tyle umieszczonej. Szczotki są sporządzone z rośliny *brezylijskiej*, *Piasava* (Atalea funifera), które są długie, giętkie i nader mocne, tak, że walce te szczotkowe przy codziennem ich użyciu, cały rok wytrzymują, czego żadna miotła ani szczotka nie dokaże.— Pewien rybak złapał dwa *węgorze*, i umieścił je w kadzi z wodą. Wkrótce *węgorze* bić się zaczęły, aż jeden z nich zabił drugiego.— Dla czego *kogut* ma zawsze pióra tak pięknie *świecące*, i jakby starannie *uczesane?* Bo ciągle nosi *grzebień*.— Chłop przyniósł nowo-narodzonego chłopca a syna swego do Chrztu. »Jakież mam dać imię?" zapytał Proboszcz. »Niech mu tam Dobrodziej da jakie takie, boć to do bydła." (W pieluchach otrzymał już przeznaczenie).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biesiekierska Klotylda Oby: z Płowców nr 586; Czaplicki Wilh: Oby: z Stobnicy nr 584; Cielecki Konst: Oby: z Paplina nr 476; Engelhard Baron z Gołowina nr 585; Mazowiecki Alex: Oby: z Rycerzewa nr 584; Masłowski Jen:-Major z Radomia nr 634; Niewiarowska Honorata Oby: z Grodna nr 470; Orda Piotr Rad: Stanu z Gub: Grodzieńskiej; Steinkeller Piotr Bankier z Żarek nr 638; Hr. Wimpfen Kapitan Wojsk Austr: z Petersburga.

Wyjechali: Czapski Stan: Ob: do Małopola; Ciemniewski Sewe: Oby: do Lesznowoli; Grosser Krystjan Oby: do Paryża; Hakebejl Jan Aptekarz do Białegostoku; Leska Monika Ob: do Gub: Grodz:; Popiel Ant: Oby: do Korczowki; Plewiński Ant: Oby: do Kluczyna; Potocki Wacław Hr. do Gub: Wołyńskiej.

DONIESIENIA.

Kommisarz Administr: Cyrk: 1 i 11. — Z powodu niedoszłej do skutku licytacji na dzień 10/22 Marca r. b. ogłoszonej, podaje do powszechnej wiadomości, iż z mocy decyzji JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, odbywać się będzie taż licytacja w d. 6/18 Maja r. b. pod Nr 1066 przy ulicy Królewskiej, o godz: 10ej z rana, na sprzedaż Ruchomości po ś. p. Franc: de Lampi Malarzu pozostałych, j. t. Obrazów i Narzędzi do malowania, Mebli, Garderoby, Bielizny i Pościeli; mający chęć ubiegania się o kupno tychże, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu powyż oznaczonym. Z nadmienieniem, iż pomiędzy Obrazami znajdują się, jeden przedstawiający 3 Gracje własnej kompozycji nieżyjącego, który przez słynnego w tutejszym mieście Malarza na rs. 300 do Inwentarza oszacowany został. Obraz ten i inne, można obejrzeć każdego czasu w fabryce Ram złoconych, przy ul: Królewskiej pod Nr 1066 exystującej.— W z. *Kowalewski*, Sekr:

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe stopni 20.
TEATR WIELKI. Jutro, *Lukrecja Bordżja*. *Tańce*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 1 (13) Maja 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.